

To był wyjątkowo trudny sezon dla Maartena Stekelenburga. Holender nie pokazał ponownie całego wachlarza swoich umiejętności, a ponadto dużą część sezonu przesiedział na ławce rezerwowych. W wywiadzie dla *Roma Channel* mówił o obecnej sytuacji oraz swoich marzeniach.

Dwa lata jak tu jesteś: jak czujesz się w Rzymie?

- Rzym bardzo mi się podoba, czuję się tu dobrze.

To był bardzo szczególny sezon?

- To był trudny sezon, jednak ciągle pracowałem.

Byłeś bliski przejścia do Anglii, jak pokierowałeś tą chwilą?

- To dla mnie przeszłość.

Odzyskałeś spokój i reprezentację narodową?

- Jestem zadowolony, zawsze staram się dać z siebie maksimum.

Twoim celem jest Mundial?

- Tak, chcę tam grać, podobnie jak wszyscy.

Opisują ciebie jako poważną osobę...

- Te osoby meni nie znają, zawsze staram się pracować, bawiąc się...

Najlepszy bramkarz, twoim zdaniem?

- Nie mam ulubionego bramkarza. Casillas i Buffon to dwaj wielcy bramkarze.

Pescara?

- Nie wszystkie mecze poszły tak jak chcieliśmy. Ważnym jest, aby dać z siebie sto procent.

Krytyka pod twoim kierunkiem jest dosyć duża. Co sprawiło ci najwięcej problemów?

- Nic, gdyż nie czytam gazet.

Cel na ten sezon?

- Awans do europejskich pucharów i oczywiście Coppa Italia z Lazio.

Twoje marzenie?

- Nic specjalnego: żebyśmy czuli się dobrze, ja i moja rodzina.

Autor: abruzzo